

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sroda, dnia 31-go sierpnia 1938 r.

Wstrzymanie ruchu kołowego na ulicy Kobylińskiej.

W związku z budową kanalizacji przez Zarząd Miejski w Krotoszynie na ulicy Kobylińskiej, wstrzymuje się ruch kołowy ulicą Kobylińska na odcinku od wylotu ulicy Dworcowej do Rzeźni miejskiej na czas od dnia 30. VIII. do 20. IX. br.

Objazd drogą polną prowadzącą od ulicy Kobylińskiej (obok Zamkowego

Folwarku) w kierunku gromady Osusz.

Krotoszyn, dnia 30 sierpnia 1938 r.

Przewodn. Wydziału Powiat.

(—) WILIMOWSKI.

Starosta Powiatowy.

Nr. 6-64/ 38. PZD.

Wyłudzanie zapomóg przez włóczęgów

Dettoł Józef Feliks, ur. 23. 10 1897 r. syn Augustyna i Marii, kupiec, zamiesz-

kały w Warszawie, włóczy się po kraju i wyłudza zapomogi.

Należy z nim postąpić w myśl okólnika z 24. 9. 1925 r., Orędownik Powiatowy Nr. 76.

Krotoszyn, dnia 25 sierpnia 1938 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. Op. 11/7/38.

—o—

Dział nieurzędowy.

Możliwości pracy dla przedsiębiorstw prywatnych C. O. P.

Celem usprawnienia aparatu informacyjnego drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników, interesujących się Centralnym Okręgiem Przemysłowym o możliwościach działalności gospodarczej, na terenie tego okręgu — uruchomiona została w ramach wiadomości gospodarczych nadawanych przez Polskie Radio specjalna skrzynka C. O. P., mająca na celu udzielenie odpowiedzi na liczne zapytania, nadsyłane przez radiosłuchaczy.

Pierwsza tego rodzaju skrzynka nadana została w czwartek, dnia 28-go bm. Najczęściej z nadsyłanych pytań brzmi: jakie warunki i możliwości rozwoju oraz jakie korzyści specjalne stwarza C. O. P. dla powstających tam ośrodków pracy.

Korzyści te wiążą się z produkcją i zbytem. Jeśli chodzi o produkcję to tu decydujące znaczenie posiada ustawa o ulgach podatkowych, obejmująca 40 najróżniejszych dziedzin wytwórczości. Ulgi te przewidują jak wiadomo możliwość potrącania z dochodu podatkowego kosztów dokonanych inwestycji oraz zwolnienie wzniesionej budowli z podatku od nieruchomości na przebieg 16-tu lat. Zbyt ułatwia silne przeludnienie Okręgu Centralnego, który mimo tego przeludnienia jest dotąd mało jeszcze uprzemysłowiony. Wywołuje to większą niż gdzieindziej ekonomiczną słabość rynku, gdyż wobec braku średnich i małych warsztatów produkcji przemysłowej czy rzemieślniczej, najprymitywniejsze częstokroć wyroby trzeba sprowadzać z odległych części kraju. Duże znaczenie ma tu również wzrastająca stale w Okręgu Centralnym liczba wielkich zakładów przemysłowych, nastawionych na masową produkcję, które razem z podstawowymi inwestycjami państwa z dziedziny energetycznej, komunikacyjnej, czy przemysłu hutniczego lub chemicznego

mogą stanowić korzystne warunki zbytu i zapewnić egzystencję wielu mniejszym warszatom i przedsiębiorstwom.

Największe bezwzględnie możliwości rozwoju w Okręgu Centralnym posiadają obecnie fabryki ceramiczne, cegielnie, cementownie, betoniarne, huty szkła oraz najszerzej pojęty przemysł budowlany, jak przedsiębiorstwa budowlane, murarstwo, ciesielstwo, szklarstwo i dekarstwo, zdunstwo, malarstwo pokojowe, instalacje urządzeń wodociagowych, gazowych i elektrycznych.

Drugą aktualną sprawę omówioną w odpowiedzi na liczne zapytania jest kwestia budowy cegielni w C.O.P. Otóż ziemie Okręgu Centralnego są może najle-

piej w Polsce wyposażone w gliny wszelkiego rodzaju, nadające się do wyrobu zarówno cegły zwykłej, jak i szamotowej, a także i cegły specjalnie wysokiego gatunku dla przemysłu hutniczego. Na założenie cegielni najlepiej się nadają okolice Kraśnika, Opatowa, Sandomierza, Tarnobrzega, Niska i Mielca. Poza surowcami można znaleźć na miejscu również wykwalifikowanych pracowników.

Cegielni jest w okręgu Centralnym bardzo mało. Taki np. Opatów, musi sprowadzać cegły aż z odległego Grudziądza, płacąc 80 zł. za 1.000 sztuk. Ten brak cegły odczuwają szczególnie budowane obecnie zakłady przemysłowe i powstające wokół nich osiedla mieszkalne.

Berlin grozi wystąpieniem w sprawie sudeckiej.

Rząd niemiecki wystąpił wobec kilku mocarstw europejskich w sprawie Czechosłowacji, zapewniając w nim, że życzy sobie wprowadzić pokój oraz spokojnego zlikwidowania zagadnienia sudeckiego, ale w razie przeciwności się rokowań w tej kwestii będzie zmuszony do przeformowania postulatów Henleina wszelkimi siłami.

Rząd niemiecki wyraża zapatrywanie, że poparcie, jakiego Berlin zamierza udzielić Niemcom sudeckim, nie będzie uważane za granicę zaatak na Czechosłowację.

Jest niezwykle charakterystyczne, że krok powyższy uczynił rząd niemiecki także w Moskwie, nie uczynił go jednak u rządu francuskiego.

STRZELAĆ! - ROZKAZUJE HENLEIN.

Niemiecka partia sudecka wydała w piątek do swych członków rozkaz, odwołujący wszystkie poprzednie instrukcje i polecający członkom stronnictwa korzystanie z broni palnej do obrony koniecznej przeciwko atakom terrorystów mar-

kistówskich w granicach określonych ustawą.

Rozkaz kładzie nacisk na wykonanie tego prawa obrony koniecznej w sposób legalny i zdyscyplinowany. Rozkaz wywołał poważny niepokój w Pradze.

WRACAJĄ.

Ze wszystkich stron Polski zwoją powroty, te dalekobieżne, długie i wysmukłe — młodzież szkolną. Przecież to początek roku szkolnego...

Mineły „jak sen jaki złoty” wakacje. Jeszcze oczy pełne są błękitu wiejskiego nieba, jeszcze w uszach słychać szum lasu, albo jednostajny plusk fal Bałtyku, jeszcze w mięśniach czuje się obozowy wysiłek, czy „zaprawę” sportową — a już tkwi się w gwarze i hałasie rodzinnego miasta czy miasteczka, już dym i kucz drażnią płuca, a kołwrot zwykłych codziennych zajęć i obowiązków wciąga w swoje tryby... I niejednemu ośmielnemu na brąz chłopcu, niejednej dziewczynie serce wzbiera żalem, że to już koniec swobody, koniec słońca.

To są jednak tylko chwile, króciutkie chwile despresji. Bo kiedy już znajdzie się młodzież w murach szkoły, kiedy przebiegnie tak dobrze znane sale, zobaczy kolegów, koleżanki, a potem pomarszeruje ulicami miast i miasteczek do kościoła — prysną gdzieś bezpowrotnie wszystkie smutne nastroje. Bo wakacje były dobre, miłe — ale jednak w szkole też jest dobrze. Dobrze odnaleźć przyjaciół, z którymi można podzielić się wakacyjnymi wrażeniami i ulubionych nauczycieli i szkolne boisko sportowe...

A kiedy już zasiądzie się w ławce w swojej klasie, czystej, odświeżonej — to dziwna rzecz — naraz cały ten okres minionych wakacji zaczyna jawić się w zupełnie innym świetle. Już nie tylko jako wypoczynek, nie tylko jako okres „użycia”. Zaczyna go się rozpatrywać naraz z punktu widzenia tego, czego się podczas niego nauczyło co się widziało.

Jeden był nad morzem, zwiędział! Gdyń. Wie, z jakimi portami świata ma Gdynia połączenia okrętowe. Musi to sobie obejrzeć na szkolnej mapie... Inny znów, będąc na wakacjach w Krzemieńcu często wdrapywał się na górę królowej Bony. Martwi się, że za mało wie o tej królowej i obiecuje sobie zapytać pania od historii!

Każde z dzieci poznało jakiś skrawek Polski. Odrobiną historii, trochę geografii. Miejsce, gdzie spędziło wakacje — to już nie będzie zielonkawa, czy brunatna plama na mapie, czy ozarne kółeczko, oznaczające miasto. A ludzie, którzy tu mieszkali, czy zdarzenia z przeszłości tych okolic nabiorą plastyki, jakiej nie zdolny jest dać najlepszy podręcznik historii.

Tak to dziwnym zrządzeniem losu wakacje spłotyły się w jedną całość ze szkołą, z nauką. I już nie jest wcale smutno. Bo dzieci rozumieją — dobry był odpoczynek, musi po nim nastąpić owocna praca. By na nowe wesołe wakacje zasłużyć. By zapoznać się znów z innym zakątkiem Polski, nacieszyć się pięknem własnego kraju, jego wielkością i potęgą i tym mocniej go kochać.

To też, gdy w dniu 5-m wrześniea kościoły wypełnią się po brzegi dziatwą i młodzieżą szkolną — popłynie wspólna gorąca modlitwa młodzieży całej Polski o pomyślną pracę w tym nowym roku szkolnym, o pracę owocną, która w przyszłości przyniesie pożytek państwu i narodowi.

Oplaty z maki i kaszy na rzecz funduszu Interwencyjnego.

W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor

gabinetu ministra skarbu p. Janusz Rakowski poinformował szczegółowo przedstawicieli prasy stołecznej o technice opłat z maki i kaszy na rzecz funduszu interwencyjnego.

Jak wiadomo z dniem 5 września r.b. zaczyną wpływać opłaty z maki i kaszy na wymieniony fundusz, zadaniem którego będzie podtrzymanie cen zboża na odpowiednim z punktu widzenia gospodarczego poziomie. Opłaty wynoszące 3 zł. od 100 klg. maki i kaszy, będą dokonywane w ten sposób, że młyny wykupywać będą w urzędach skarbowych specjalne bonny bezpłatne lub też 3-złotowe do umieszczenia na workach maki i kaszy, zależnie od tego, czy produkty te będą przeznaczone na eksport, czy też do sprzedaży na rynku wewnętrznym.

Należy zauważyć, że mąka i kasza, które wyjdą przed dniem 5 września z młynów i znajdą nabywców wśród hurtowników w ciągu dwóch do trzech tygodni będą mogły być sprzedawane bez opłat.

Celem przeprowadzenia kontroli przemian bez opłaty, każdy mający prawo do korzystania z niego na potrzeby własne, będzie musiał zaopatrzyć się w imienne karty kontroli przemian gospodarczych. Karty te wydawane będą sołtysom jednorazowo na cały rok gospodarzy, lub na poszczególnie partie zboża w miarę zapotrzebowania.

Zarówno wprowadzenie opłat od maki i kaszy, jak i kredyty rejestrowe oraz premie zbożowe, powinny niewątpliwie wpłynąć na powstrzymanie podaży zboża na naszym rynku zbożowym, a tym samym spowodować wzrost cen zbożowych. Działając już zaczęły kredyty rejestrowe i zaliczki w ogólnej wysokości 55 milionów zł. Suma ta jest więc wyższa niż w latach ubiegłych i stanowi źródło dla rolnika, z którego może on zdobyć gotówkę na pokrycie koniecznych wydatków. Uniknie w ten sposób rolnik konieczności wyprzedawania w okresie przejściowym nadmiernej ilości zapasów zboża.

Nerw królika ratuje życie Japońskiego żołnierza.

Wielkie wrażenie zrobiła na czytelnikach wielu pism zagranicznych wiadomość, że lekarze japońscy zdołali uratować życie jednego z ciężko rannych żołnierzy japońskich. Żołnierz ten mianowicie, po odniesieniu ciężkich ran, miał do tego stopnia uszkodzony system nerwowy, że zachodziła obawa, czy uda się mu uratować życie. Miał on mianowicie bardzo uszkodzone nerwy rąk i nóg. Wówczas lekarze wojskowi zdecydowali się na operacyjną przeniesienie nerwów królików do uszkodzonych nerwów żołnierza. Po pewnym czasie nerwy królika zrosły się doskonale z nerwami ciężko rannego, który powrócił do zdrowia. Japoński żołnierz czuje się obecnie dobrze i jest nadzieja że ciężkich ran, jakie odniósł na froncie nie będzie zupełnie po kilku latach odczuwał. Tą ciekawą udaną operacją zainteresowało się bardzo wielu lekarzy londyńskich.

Zastępcza służba wojskowa.

Na jesień i zimę br. przewidywane jest powołanie do zastępczej służby wojskowej osób, których stosunek do obowiązku wojskowego uregulowany został w następujący sposób:

a) poborowi przeniesieni do rezerwy

bez odbywania służby czynnej ponadkontryngentowi kategorii A. Dotyczy to mężczyzn urodzonych w roku 1908, 1909 i 1913.

b) osoby przeniesione do rezerwy lub zaliczone do pospolitego ruszenia z bronią lub bez broni nie w wieku poborowym, lecz starszym, o ile nie przekroczyli 50 tego roku życia.

Powoływanym do spełnienia zastępczej służby wojskowej przesyłane będą imienne wezwania.



OPLATY NA FUNDUSZ INTERWENC. Jedna z etykiet na worki z mąką i kaszą, które zostaną wprowadzone od 5 września br.

Z wojny japońsko-chińskiej.

Japończycy rozpoczęli wielką ofensywę na pierwszą linię obronną w Hankau. W akcji biera udział jednostki wszystkich rodzajów broni. Bitwa objęła trzy prowincje: Anhwei, Kiangsi i Hupeh. Wojska, działające na południowy wschód od Kiukiang i przeszły do prowincji Hupeh. Druga kolumna posuwa się wzdłuż kolei Kiukiang — Nanczang, podczas kiedy inny oddział posuwa się wzdłuż jeziora Pojang. Wojska chińskie w pierwszej linii obrony liczą 40.000 ludzi i tyleż w drugiej linii.

Z Hiszpanii.

Wojska czerwone podjęły wielką kontrofensywę na froncie Estramadry na odcinku rzeki Cujar. W ofensywie tej „czerwone” dowództwo użyło znaczne rezerwy. Celem tego przeciwnatarcia jest przypuszczenie odrzucenie ofensywy wojsk narodowych na kopalnię rtęci w Almaden.

W rejonie rzeki Ebro walki trwają w dalszym ciągu z niezwykłą zaciętością. Wojska narodowe zmuszają republikanów do odwrotu z zajmowanych przez nich pozycji wyrównując tym samym linię frontu. Znaczące sukcesy odniesione zostały przez wojska gen. Franco zwłaszcza pod Enordegandesa. Liczba jeńców, wziętych od niewoli na tym odcinku wynosi 4.000. Ofensywa wojsk narodowych kontynuowana jest również na południe ku

Puerto San Vicente.

Radiostacja gen. Franco komunikuje, że bitwa nad Ebro trwa. Wojska gen. Franco zajęły szereg ważnych stanowisk. Ilość jeńców wziętych do niewoli od początku bitwy przekroczyła dziś 14.000. Na froncie Estramadura wszystkie prze-eiwuderzenia wojsk rządowych zostały odparte.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 30. VIII. 1938 r. za 100 kg.

Zyto nowe	13.75	14.20
Pszennica	19.55	20,—
Jęczmien	14.25	14.85
Owies	13.50	14.25
Mąka żytnia gat. I 0-50%	24.50	25.50
Mąka żytnia gat. I 0-65%	23,—	24,—
M. pszen. g. I 0-50%	34.75	35.75

M. pszen. g. IA 0-65%	31.75	32.75
Otręby żytnie	10.—	11.—
Otręby pszenne	12.25	12.75
Groch Folgera	nie notowano	
Gorzycza	33.—	35,—
Groch Wiktorja	23.50	25,—

Giełda bydła.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji

Notowań Cen	
pełno-mięsiste	
Wóły	42— 76
Buchaje	40— 70
Krowy	30— 78
Jalowice	42— 76
Cielęta	58—100
Świnie	82—104
Maciory	84— 44
Owce	42— 70

—o—

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**
Wina - Wódki - Likery.
hurt — — detal

Złóż datek na L.O.P.P.

KRONIKA MIASTA I POWIATU

W sprawie powrotu jeńców polskich z Rosji.

Ostatnio prasa stołeczna (Wieczór Warszawski „Mały Dziennik“ i t.d.) podały do wiadomości w obszernych artykułach jakoby do miejscowości takich jak Gorzupi (pow. krotoszyński) Wielowieś (powiat krotoszyński) oraz do Zdun powrócili do domów po 20-letniej niewoli mieszkańcy wymienionych miejscowości z czego określono że 2 było jeszcze kawalerów a niejaki p. Musieliński z Gorzupi żonaty. Wszyscy uznani byli za zaginionych w wielkiej wojnie i wzięci do niewoli przez Rosjan a ostatnio w czasie potyczek na Dalekim Wschodzie przez... Japończyków oswobodzeni i odesłani do kraju. Z na-

szej strony musimy niestety zaprzeczyć tym pogłoskom ponieważ nie mamy żadnych podstaw do jej potwierdzenia, dotychczas zaginięci jeszcze w swych domach są... nieznani niema także potwierdzenia od odnośnych władz gdzie zaginięci musieliby się zameldować.

Wielki odpust Matki Boskiej Pocieszenia w Lutogniewie.

Tegoroczny wielki odpust Matki Boskiej Pocieszenia w Lutogniewie rozpoczyna się w sobotę, dnia 3 września niecierpami popołudniu o 5.30. Po niecierpach udzielenie błogosławieństwa dzieciom.

W niedzielę, dnia 4 września o godz.

7-mej wystawienie i msza św. Druga msza św. o 8.45 po tejże mszy św. udzielenie błogosł. dzieciom. Wotywa o godz. 10-tej. O godz. 11 powitanie wszystkich kompanii przybyłych na odpust przy figurze Najświętszego Sere Jezusowego, O godz. 11.30 suma, po sumie kazanie na ementarzu, udzielenie z ambony na ementarza błogosł. dzieciom, następnie w kościele przy bocznym ołtarzu przyjmowanie do bractwa Matki Boskiej Pocieszenia i święcenie dewocjonalii.

Po południu o 2.30 pożegnanie przy figurze Matki Boskiej wszystkich kompanii. O godz. 5.30 uroczyste niecierpy po niecierpach udzielenie dzieciom błogosławieństwa.

W poniedziałek, dnia września o 6.30 wigilie i msza św. żałobna z konduktem

ADAM NASIELSKI

„SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA”.

POWIEŚĆ

39

Słowa były zbyteczne. Gra o śmierć i życie rozpoczęła się. Dick wydobyl z kufru komplet strojów, w jakie wszystko przewidujący Allan niezapomniał zaopatrzyć ekspedycji. Po pół godzinie przyrzeli się sobie jeszcze raz.

— Popraw brew — rzekł Harry.

Dick był ludzako podobny do grubego Ormianina lub Greka, a Trent przebrał się w strój Araba. Zaden szczególnie nie pominął, albowiem nauka charakterystyki jest jedną z podstawowych na wykładach w Black Castle i każdy agent Intelligence musi znać jej tajniki.

Była w tym szaleńczym planie obu Anglików — metoda. Obaj wiedzieli na co narażają się. Zdawali sobie sprawę z faktu, że mają sto szans przeciwko jednej. Ze w tej sytuacji będzie graniczyła z cudem. Ale trzeba było zaryzykować i postawić wszystko na jedną kartę. Trzeba było wyruszyć w nieznanne, dotrzeć do gniazda wroga i porwać się na niemożliwe.

Jacht musieli zostawić na łasce losu — życie było ważniejsze. Świtało już, gdy wolno odbili od wysokiej burty i przybili do nie mniej wysokiego brzegu. Morze uspokoiło się, wiatr ustał — jednak w atmosferze wprost fosforyzowało niebezpieczeństwo.

Szli w milczeniu przed siebie. Po obu stronach znośnie utrzymanej szosy szarało puste pole.

— Najpierw do Dshaffny — zdecydował Dick. On prowadził. Tahashi podsunął nazwę: Kandy. Tam zatem groziło im niebezpieczeństwo. Tam, w górach, niedostępnych i napozór niezamieszkałych. Gdyby Monty zdążył podać im sztyr raportu. Gdyby...

Harry Trent, nadinspektor z Wydziału Spraw Zagranicznych stawiał mocno kroki, aby zagłuszyć własne myśli, jakby to było możliwe. Bronił się w ten sposób przed ogarniającym go zwątpieniem. Na co oni porywali się, dokąd dążyli, jak wpadną na trop, nawet tam, w Kandy. Ale wiedział też, że czekać nie wolno, że przeciwnik jest mądry i chytry — i bezlitosny. O co tu chodziło?... Jakie tajemnice zawierał w sobie raport Mortona, spoczywający w tej chwili w jego kieszeni?

Po godzinnej drodze dotarli w pobliże miasta. Nic się tu nie zmieniło. Pusto, głucho... Gdzie podziały się te setki żółtych, którzy przybyli do portu. Czy... — Stop!

W odległości jakichś pięciuset metrów dostrzegli siedzącego na obalonym pniu człowieka. Sprawiał wrażenie śpiącego. Zaryzykowali i zbliżyli się. Hindus. I nie spał. Mógł być szpiegiem Tahashi'ego. Na widok dwóch mężczyzn zerwał się, jakby chciał uciec. Dick przytrzymał mu rękę. Przemówił do niego w najczystszej dialekcie z Karasuto. Tak, to mógł być szpieg, ale nie miał zbyt mądrej twarzy. Na dźwięk

mowy japońskiej zachnął się ze zdziwieniem. Czyżby zrozumiał. Dick powtórzył pytanie, tym razem bardziej stanowczym tonem. Postanowił bowiem zagrać va banque:

— Czekasz tu na nas.

— Tak, sahib.

Dick omal nie cofnął się ze zdumienia. Nowa zagadka. Lecz trzeba było brnąć dalej:

Gdzie Tahashi?

I, o dziwo! otrzymał wyraźną i nie dwuznaczną odpowiedź:

— Czekaj na was, panie. Czy mam zaprowadzić.

Hindus stał z twarzą wpatrzoną w ziemię i dlatego oni nie mogli widzieć jego oczu. Mieli by się bowiem więcej na baczności. Zaległo milczenie. Nie spodzianka była zbyt nagła. Jaki? — wyruszyli na chybił traf, na stracone ryzyko i oto już, po godzinie wpadli na główny trop? Harry rozejrzał się bacznie wokoło. Nie, przestrzeń jest pusta i wokoło nie widać żywej duszy oprócz nich. Lecz skąd Tahashi mógł wiedzieć, że nadejdą właśnie dwie osoby. Chyba, że Hindus pomylił się. Albo — Tahashi czekał na kogoś innego. W każdym razie nie wolno było dłużej czekać. Lada chwila...

Dick mrugnął porozumiewawczo do swego kolegi. Nim przestraszony Hindus zdołał wydać oddech znalazł się nagle w żelaznych kleszczach uścisku.

Nie krzycz i nie szarp się — bo będziesz musiał umrzeć.

C. d. n.

za dusze św. m. braei i siostr braeiwa Matki Boskiej Pocieszenia. O godz. 9,30 wotywa, po wotywie udzielenie błogosł. dzieciom. O godz. 11 suma, po sumie kazanie na ementarzu i udzielenie błogosł. dzieciom, następnie w kościele przy bocznym ołtarzu przyjmowanie do bractwa Matki Boskiej Pocieszenia i poświęcenie dewocjonalii.

Ręć gospodyń domu.

Przegląd targu z dnia 30 sierpnia. Płacono przeciętnie za:

Nabiał: masło 1 kg 2,70 zł, masło deserowe meczalskie 1 kg 2,90—3, zł, jaja (mendl) 95 gr, serbiały litewski 1 kg 40 gr.

Warzywo: marchew, cebula (1 pęczek) 5 gr, groch (fasola) 1 kg 20 gr, kapusta (główka) 10—20 gr, kapusta włoska (główka) 15—30 gr, rabarber 1 kg 8 gr, buraki czerwone (1 pęczek) 7 gr, kalarepa (2 pęczki) 20 gr, ogórki (mendl) 30—45 gr, kalafior (główka) 10—15 gr, pomidory 1 kg 30—35 gr, ogórki do smażen. szt. 25 gr, ziemniaki 1 ctr. 3 zł.

OWOCE: jabłka dobre 1 kg 75—85 gr, gruszki 1 kg. 30—80 gr, brzoskwinie, 1 kg 3,00 zł, (szt. 30 gr) jeżyny kg 0,70 zł, śliwki kg 35—60 zł, borówki kg 95 gr. Jabłka do gotowania kg 10—15 gr.

Drób: gołębie para 60—70 gr, kureczaki para 1,40—2,40 zł, kura sztuka 2,00 zł, kaczka szt. 1,90—2,50 zł, króliki szt. 1,80—80 gr.

Grzyby: miseczka 30 gr. mieszanka miseczka 25 gr.

Targ duży. Frekwencja kupujących duża. Dowóz śliwek, pomidorów, kapusty z Kalisza. Poraz pierwszy pojawiły się w dużych ilościach grzyby i owoce leśne. Dowóz ziemniaków śrądni.

H-er.

Zgubił biedny!...

W tych dniach znalazł na ulicy Raszkowskiej p. Mikulnicki - fotograf mały pugilaresik koloru czarnego, skórzany z zawartością 52 groszy. Pugilaresik był owinięty w szmatkę. Przypuszczano się że zguba jest własnością biednej osoby. Znalezione przedmiot jest do odebrania na posterunku Policji Państwowej w Krotoszynie przy ulicy Zdunowskiej 46.

H-er.

Koźmin.

— EPIDEMIA SZKARLATYNY. W ubiegłym tygodniu u gospodarza Cugra w Koźminie — Biały Dwór zanotowano wypadek szkarlatyny. Chorego przywieziono do Szpitala Powiatowego w Koźminie.

— Z dniem 1 września z urlopu wypoczynkowego wraca p. dr. med. Synoradzki. Godziny przyjęć bez zmian.

Operetka „Hrabia Luxemburg” w Koźminie.

W sobotę dnia 3 września o godz. 20,30 zjeżdża do naszego miasta znakomity zespół artystów poznańskich pod dyr. Zygmunta Wojciechowskiego, b. dyr. Opery Pozn. z przedstawieniem rewelacyjnej operetki Fr. Lehara p. t. „Hrabia Luxemburg”. Fascynujące libretto najpiękniejsza muzyka i śpiew sprawiły, że „Hr. Luxemburg” obszedł wszystkie sceny świata.

Obsada rol starannie dobrana: W partii tytułowej zaprezentuje się świetny tenor Witold Richter pierwszy amant Teatru Wielkiego utłubienie publiczności Poznańskiej podbija serca wszystkich słuchaczy. Partnerką jego będzie prima-

donna o pięknym głosie i sparycji Danuta Leska. Parę wodewilistów odtwo-Hanka Dobrzańska i Stanisław Winiecki. W roli księcia ramola przepyszny komik Karol Koszela. W pozostałych rolach Marian Nowakowski, Stefan Jankowski, Maria Heidenberżanka, Emilia Lueyńska. Balet pod kierunkiem p. Haliny Labiech. Piękne dekoracje, chór i tańce uzupełnią piękne to widowisko. Kierownictwo artystyczne w rękach Zygmunta Wojciechowskiego, który ręczy na wysoki poziom i zadowolenie słuchaczy.

Dotychczasowe przedstawienia „Luxemburga” cieszyły się w całej Wielkopolsce i Śląsku niebywałym powodzeniem to też spodziewać się należy że na sobotnim przedstawieniu „Hr. Luxemburga” sala p. Kaji wypełni się doborową publicznością. Przedprzedaż biletów w firmie p. Podlewski, Rynek.

— SENSACYJNA ROZPRAWA O PRZEKROCZENIE SKARBOWE. W ubiegłym miesiącu na łamach naszego pisma ukazała się notatka z sensacyjnej rozprawy przeciwko b. radnemu miasta i członkowi sejmiku powiatowego Leonowi Wydubie jak i również jego żonie Stanisławie z Koźmina. o przekroczenie skarbów, którzy wspólnie działali na szkodę państwa. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym że w czasie od roku 1932-go do listopada 1937 prowadzili podwójną księgowość w celu uchylenia się od płacenia podatków; również oskarżonej Wydubowej akt oskarżenia zarzuca podpisywanie swego męża na różnych kwitach itp. Rozprawa ta została przerwana w dniu 22 lipca z powodu nieprzybycia jednego z biegłych świadków i sąd postanowił rozprawę przerwąć na nieokreślony czas. Jak się dowiadujemy z miarodajnych czynników rozprawa ta odbędzie się przed Sądem Okręgowym z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Koźminie w dniu 12 i 13 września 1938 r. która rozpocznie się o godz. 9 tej rano.

— NOWY ROK SZKOLNY. Podajemy wszystkim zainteresowanym do wiadomości że rok szkolny w szkołach powiatowych w całej Polsce jak i również w Koźminie zaczyna się w poniedziałek, dnia 5 września 1938 roku. Przed rozpoczęciem lekcji w miejscowym kościele farnym odbędzie się nabożeństwo szkolne.

— W NIEDZIELĘ, DNIA 4 WRZEŚNIA WSZYSTCY NA WENTĘ PARAFIALNĄ. W przyszłą niedzielę, dnia 4 września 1938 r. staraniem Rady Parafialnej w Koźminie odbędzie się w parku Szkoły Ogrodniczej wielka wenta parafialna połączona z różnymi uroczystościami oraz niespodziankami jak: loteria fantowa, strzelanie do tarczy, występ Koła Śpiewaczego pod dyr. p. Figażewskiego oraz tańce na murawie. Czysty dochód z wielkiej wenty przeznacza się na wyrestaurowanie kościoła św. Trójcy. Początek o g. 14,30. Obfity bufet na miejscu. Przygrywać będzie doborowy zespół orkiestry. Wieczorem na salach Hotelu pod Zamkiem odbędzie się zabawa taneczna, początek o godz. 20,30. Mamy nadzieję, że na wencie parafialnej w Koźminie nie zabraknie żadnego parafianina. A za tem wszyscy spieszymy w niedzielę, dnia 4 września do parku Szkoły Ogrodniczej na wielką wentę parafialną by złożyć datkę na nasz drogi zbytek. Wstęp dla dorosłych 30 gr, dzieci płacą tylko 10 gr. Do zobaczenia się w niedzielę.

— ZE SPORTU. W ubiegłą niedzielę dnia 28 bm. na zawodach piłki nożnej o puchar przechodni w Borku, I miejsce i puchar przechodni zdobyła drużyna

Zakładu Wychowawczego Cerekwica, II miejsce zdobyła drużyna piłki nożnej istniejąca przy Zakładzie Poprawczym w Koźminie.

W biegu na 3 tys. m. I miejsce i puchar przechodni zdobył Kościelniak z Jarocina.

— DBAJMY O CZYSTOŚĆ. Gdy się przechodzi bocznymi ulicami naszego miasta zauważyć można jak mieszkańcy tych ulic zanieczyszczają ścieki przez wylanie brudów. Mieszkańcy tych ulic winni wylewać do ogrodowych kanalizacji względnie na pole i łąki.

— Z URZĘDU STANU CYWILNEGO W KOŹMINIE. Urząd stanu cywilnego w Koźminie na obwód miasta Koźmin zanotował następujące dane:

Urodzenia: Stefania Małyszka córka sekretarza adwok. Czesław Kuchczyński syn robotnicy, Czesław Albiński syn robotnika, Zofia Gęstwa córka robotnika, Maria Magdalena Chojecka córka nauczyciela ogrodn., Włodzimierz Marian Skrzypeczak syn rolnika, Jan Gołabek syn robotnika, Andrzej Syburski syn kupca, Andrzej Bielawski syn rolnika, Irena Dobrowolska córka robotnika, Joanna Stanisławska córka robotnika, Elżbieta Maria Waleria Nowakowska córka zubożca, Stefan Szymon Świątkowski, syn fryzjera, Łucja Maria Kempa córka mistrza obuwniczego, Helena Lewandowicz córka robotnika, Maria Merek córka robotnika, Danuta Barbara Kaczmarek córka ogrodnika, Julianna Scheyer córka handlowca, Mieczysława Maria Talaga córka robotnika.

— ZGONY: Maria Chojecka 19 godz. córka nauczyciela ogrodniczego, Oskar Neumann 56 lat właśc. hotelu, Halina Sarnowska córka robotnika 3 mies. Merk Paweł 40 lat stolarz, Jan Paradyż 56 lat rolnik, Werbel Katarzyna 77 lat wdowa po właśc. browaru, Konstancja Krupińska 65 lat wdowa po mistrzu piekarskim, Stefan Świątkowski 6 1/2 godz. noworodek, Seweryna Głogowska 2 mies. 26 dni, Franciszka Podlewska 76 lat wdowa po mistrzu stolarskim, Ignacy Baranowski 79 lat rencista.

— ZEBRANIA. W piątek, dnia 2-go września w Hotelu du Nord o godz. 8,15 odbędzie się miesięczne zebranie Związku Strzeleckiego Oddziału Koźmin dla wszystkich członków byłych oraz przybyłych. Uprasza się za tem o liczne i punktualne przybycie.

— W przyszłą niedzielę dnia 4 września w Hotelu pod Zamkiem odbędzie się miesięczne zebranie Inwalidów Wojennych R. P. Początek zebrania o godz. 12-tej. Ze względu na ważne sprawy uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

— Również w przyszłą niedzielę dnia 4 września odbędzie się miesięczne zebranie Inwalidów Cywilnych R. P. w Hotelu du Nord o godz. 12-tej. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

— ODPUST W SERAFINOWIE. W przyszłą niedzielę dnia 4 września odbędzie się doroczny odpust św. Rozalii w Serafinowie. Z tej okazji w niedzielę w godzinach rannych wyrusza pielgrzymka z kościoła farnego w Koźminie.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia
od zaraz do wynajęcia

Zgłosz.: ul. Ostrowska 13. skład piekarski

AMUNICJĘ - BRON

I wszelkie przybory myśliwskie
POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH

oraz narzędzia rzemieślnicze, żelazo, blachę, śruby, nity, druty, gwoździe, łańcuchy, odkładnie, lemiesz, wagi decymalne i odważniki, sprzęty kuchenne, maszynki do mięsa i chleba, noże i widelce nierdzewne, łyżki, porcelana, szkło, fajans, emalia, garnki aluminiowe.

A. SKIBIŃSKI - SKŁAD ŻELAZA

Krotoszyn
Rynek 12 Tel. 24

WRÓCIŁEM

Dr. Tilgner

Specjalista chorób gardła, nosa i uszu
Ostrów Wlkp., M. Piłsudskiego 6.

Km. 42/38.

Postanowienie

Dnia 27 sierpnia 1938 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie dla egz. z nieruchomości W. Kałek mający kancelarię w Krotoszynie, ul. Kaliska 45 w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Heinza Maentla przeciwko dłużnikowi Ernestowi Maentlowi po rozpoznaniu sprawy z urzędu postanawia

1. Wyznaczony termin licytacji na dzień 26 września 1938 r. uchylić i wyznaczyć nowy termin.
2. Ustalić koszty ponownego wyznaczenia terminu na kwotę 33,45 zł.

Uzasadnienie.

Skoro Drukarnia Krotoszyńskiego Ośrodka Powiatowego mylnie ogłosiła wyznaczony termin zamiast na dzień 26. 9. 1938, na dzień 22. 9. 1938 należało mylnie ogłoszony termin uchylić i z urzędu ustalić koszty ponownego wyznaczenia terminu.

Del. KOMORNIK: Kałek.

LICYTACJA.

Gromada Dziełce

wydzierżawi w drodze publicznej licytacji

w czwartek, dnia 15 września 1938 roku

a) kuźnię gromadzką wraz z stołką, b) 4 morgi ziemi ornej.

Warunki licytacji znajdują się w biurze sołectwa w Dziełcach.

Wiatrak soltys.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Miejski w Zdunach ogłasza nieograniczony publiczny przetarg.

na wykonanie w surowym stanie budynku szkolnego

Termin składania ofert do dnia 7 września 1938 roku godz. 12-tej.

Formularze ofertowe oraz warunki budowy otrzymać można w Zarządzie Miejskim w Zdunach w zwykłych godzinach urzędowych za zwrotem kosztów druku 2,— zł.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór ofert i ograniczenie robót.

Zduny, dnia 29 VIII. 38 r.

BURMISTRZ p.o. (D ł u g i)

Dozbrojmy Polskę na Morzu!



oraz

Rowerzy

Opony

i Detki

wszelkie części zapasowe

kupisz najtaniej u

W. Nowickiego

Krotoszyn, Zdunowska 19.

SIATKI DRUCIANE

oraz

KOMPLETNE OPŁOCENIA

wykonuje najtaniej

i najstaranniej

Ostrowska Fabryka Wytwarzania z Druku

Ostrów - Wlkp.

ul. Marsz. Piłsudskiego 27 tel. 189.

Od przeszło **56 lat** poleca i wskazuje jeden drugiemu jako najkorzystniejsze źródło zakupu dla Przemysłu, Handlu i Rolnictwa

DROGERIE ŁABĘDZIEM

P O D

Rynek 13.

Ludwik Wąsowicz - Krotoszyn

Tel. 129

TUTAJ KUPISZ NAJTANIEJ:

Karbolineum do płóców i farbę urobioną do płóców.

Mydła — Proszki — Sode — Mydła toaletowe — Wody kolońskie — Perfumy — Grzebienie — Szczotki — Kremy i pudry — Pasty i proszki do zębów — Opakunki do maszyn — Oliwa do centryfug — Oliwa do maszyn — Smary na osie i t. d. — Oliwa prowanska do sałatek.

Aparaty i przybory fotograficzne.

Farby - Pokosty - Lakier - Pendzle - Szablony.

Wielki wybór tapet - najnowszych deseni.

Przybory pszczelarskie.

NA NOWY ROK SZKOLNY

Ceny specjalnie niższe!!

Mundurki szkolne

Płaszcze szkolne

Czapki - Teki - Berety - Torebki

Sukienki - Fartuszki - Swetry - Kamizelki

Pończochy - Rękawiczki

Teraz najtaniej!

„Bazar” W. Tykociński

Telefon 36.

KROTOSZYN

Rynek 27.

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN MÓD